

№ 142.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Jana Chrz.
Sob. św. Prospera B.
Niedz. św. Jana i Pawła.
Pon. św. Władysława Kr.
Wt. św. Leona Pap.
Sr. s. **Piotra i Pawła**
Czw. Wsp. św. Pawła.

Wschód słońca: godz. 3 m. 39
Zachód słońca: godz. 8 m. 24
Dług. dnia: godz. 16 m. 45

Gona prawnicy:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 24 czerwca 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Fatka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Matej ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/4 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Na torze wyścigowym w Rudzie Pabianickiej — w piątek dnia 24-go i w sobotę dnia 25-go b. m.

Wielkie Popisy Lotnicze.

Oprócz wcześniej awizowanych już pp. Granda i Barriera, w popisach weźmie udział słynny awiator **Utoczkin**, który w ubiegłą niedzielę dokonał nadzwyczaj udanych wlotów na polu m^o kotowskiem w Warszawie. — Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

W sobotę, dnia 25 b. m., godz. 4-ej po poł., popisy lotnicze poprzedzi

Wielki Konkurs Hippiczny.

W niedzielę, dnia 26 b. m. i w środę, dnia 29 b. m.

WIELKIE WYSCIGI KONNE.

Początek o godzinie 3-ej po poł. — Miejsca stojące na popisy lotnicze po 30 kop.

2092-2

Dostać można wszędzie!

7555 1



KALODONT

NIEZBĘDNY

KREM DO ZĘBÓW

zbadany przez urzędy lekarskie.

(Wiedeń, 3-go czerwca 1887 r. i Paryż 3-go kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

Zajazd na Chełmszczyznę.

Zanim jeszcze Duma państwowa uchwaliła ustawę o odłączeniu Chełmszczyzny, — pisze „Kuryer Poranny“, — prawdziwie rosyjscy ludzie rozpoczęli już uroczystości politycznego wchłonięcia w organizm ścisłe rosyjski tej ziemi, z którą zespolili nas nierozdzielnie nie tylko dawne nasze nadzieje, ale silniejsze od nich żywe w pamięci współczesnych pokoleń wspomnienia wspólnie przeżytych walk i cierpień, wynikłych z ścisłe bohateroporu przeciw przymusom wynarodowienia.

W zdobyczym pochodzie tryumfalnym wkroczyła na Chełmską Ruś przednia straż nowego „konstytucyjnego“ obrasienia, złożona z polityków, studentów i dziennikarzy obozu nacjonalistycznej reakcji, aby objąć we władanie kulturalne, a raczej przeciwkulturalne, tę „nową prowincję“ właściwego imperyum, która ostała się w polskim sposobie czucia i myślenia przez cały okres dawniejszego ucisku nieosłoniętego pozorem parlamentaryzmu.

Jest w tych uroczystościach coś, co nas krzepi pewną otuchą. Jest w nich mimowolne przyznanie, że polskość jest twardą skałą, o którą rozbijają się fale usiłowań wynarodawiających. Jest

w nich stwierdzenie, że za tą pobrzezną lawicą ziem kresowych, na którą wdarł się przypływ rusyfikacji, jest wysoko wzniesiona wyspa, o której zalanie daremnie byłoby się kusić w dającej się przewidzieć przyszłości. Przygotowywana w trzeciej Dumie ustawa otwiera szczelinę, przez którą napór żywiołu nam wrogiego wdziera się na tę jedyną jeszcze część lawicy, jaka rozlega się u stóp owych skał. Szum tryumfu, jaki się rozlega, jest zarazem łoskotem bezsilności spienionej roztoczy rozpryskującej się o niezwykłą moc naszej narodowej żywotności. Przyszłość okaże, czy ten tryumf nie jest przedwczesny, czy wynurzająca się do tej pory z zalewów owej roztoczy lawicowa wyżyna Chełmszczyzny nie oprze się istotnie i temu ostatecznemu naparciu i czy po przypływie dzisiejszym nie nastąpi siła praw przyrody nieunikniony odpływ...

Na razie fala piętrzy się i nie jej nie zdoła powstrzymać. Łódź Bobrinskiego i Puryszkiewicza zatyka sztandary aż po naszą historyczną Białą Radziwiłłowską i Hrubieszów. Czy zagraża tylko naszemu narodowemu stanowi posiadania, czy nie żywi szerszych planów, dotyczących bezpośredniej ogólnej układu zewnętrznych politycznych stosunków?

W Chełmie przed biskupem Eulogiuszem, podejmującym przywódców zajazdu rosyjskiego nacjonalizmu stanęła deputacja właścian starorus-

kich z Galicyi z żalobą na ucisk, jakiego doznają w sąsiednim państwie ze strony rządzących tam polaków. Zdziwił się temu ci politycy polscy w Galicyi, którzy w starorusinach do pewnego czasu widzą oddanych serdecznie braci-słowian, sprzymierzonych do wspólnej walki przeciwko rewolucyjnej ukraińskiej „kramole i borbie“. Czy nie zdziwi się i nie zaniepokoi ktoś inny także, to już nas mniej obchodzi. Mamy dość swoich trosk, abyśmy się mieli martwić cudzemi.

Od kilku już tygodni głośno jest na całej Chełmszczyźnie o wycieczce petersburskiej, która w tych dniach zjechała do nas. Rozgłos wycieczka owa zawdzięcza temu, że wśród ludu rozpuszczono pogłoskę, jakoby delegacja, wyprawiona przez Dumę miała się zająć sporządzeniem spisów bezrolnych i małorolnych, aby nadać im grunty. Pomimo wierutnego bałamuctwa w tych pogłoskach, znalazło się mnóstwo takich, zwłaszcza wśród mniej uświadomionych, że uwierzyli. Nawet rozsądniejsi powiadają: Chociaż nie wszystko może jest prawdą, co mówią, ale, skoro ludzie gadają, to coś tam wygadają... I rzecz prosta: poruszenie na całej Chełmszczyźnie!

— Kupić, nie kupić, ale potargować można — słyszy się co chwila po wsiach, które, zachęczone fałszywymi pogłoskami, postanowiły próbować szczęścia, według wskazówek, udzielonych im przez różne osobistości, działające na rzecz wyodrębnienia Chełmszczyzny.

Lud, pragnący doraźnych korzyści, nie gardzi nawet drogą pozorów, byle owe korzyści osiągnąć, a będąc daleki od polityki chełmskiej, mimowolnie daje się używać za narzędzie. Wie o tem doskonale reżysera manifestacji chełmskich, to też nie z pośród owego ludu stają na czele grup wiejskich rzeczniicy, ale narzucający się im sami „pełnomocnicy“. Z ust też owych pełnomocników, wiedzących doskonale, o co chodzi i częstokroć wyuczonych na pamięć stosownych oracji, dowiadywać się będą uczestnicy wycieczki wywiadowczej o tem wszystkim, co im do argumentów jest potrzebne.

Małą próbą tego było zwiedzanie Chełmszczyzny przez hr. Bobrinskiego, kiedy również reży-

serya nie tak silnie jeszcze, jak obecnie, zorganizowana, dość zręcznie pokazała, co umie.

Dzisiaj zarządzone to na szeroką skalę.

Już z powodu odpustu w Radecznicy można było stwierdzić, że poruszono całą Chełmszczyznę, aby ściągnąć tam ludu jaknajwięcej. Odpust przyradł w Radecznicy dnia 13 b. m. Pierwszy raz słyszeliśmy tam śpiewaną polską antyfonę katolicką w tłumaczeniu rosyjskiem, mianowicie „Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko“ (Pod Twoją miłość przybiegam, Bogorodice Diewo).

Od tego odpustu, na którym w kazaniach swoich duchowni prawosławni bardzo wiele mówili o przynależności ludu chełmskiego do świętej Rusi i o potęgę prawosławia i o tem, że gotuje się wielkie dzieło dla Chełmszczyzny: złączenia jej w jedno z wielką ojezyczną Rosją, należy liczyć początek obecnych manifestacji nacjonalistów rosyjskich na Chełmszczyźnie. Pomimo jednak nadzwyczajnej agitacji wszystkich „bratczyków“ chełmskich, odpust w Radecznicy co do udziału w nim pątników zawiódł oczekiwania. Najlicniejsza kompania przyszła od Biłgoraja, ale też w okolicy tego miasta najbardziej rozwinięta była agitacja, jeśli zaś chodzi o porównanie, to dziesięć razy tyle co najmniej pątników z Chełmszczyzny, co w Radecznicy, było tylko na koronacji obrazu w Częstochowie, bez agitacji, liczone zaś kompanie z tejże Chełmszczyzny podążają na każdy odpust jasnogórski.

O przyjeździe wycieczki petersburskiej do Brześcia Litewskiego mieliśmy tu w Chełmie wiadomość w piątek ubiegły. Nazajutrz wycieczka znalazła się w Białej Podlaskiej. O godz. 10 rano członkowie Dumy z biskupem Eulogiuszem i gubernatorem siedleckim, Wołżinem, który witał wycieczkę na granicy gubernii, wysiedli na dworcu białskim, gdzie oczekiwali na uczestników wycieczki członkowie klubu rosyjskiego w Białym i związku patriotycznego miejscowego.

Wśród uczestników wycieczki zauważyliśmy członków Dumy i Rady państwa: hr. Bobryńskiego, Giżyckiego, Kowalewskiego, Koczubeja i Potulowa (pp. Puryszkiewicz, Markow II, Aleksiejew, Zamysłowski i inni opóźnili swój przyjazd). Wraz z nimi przyjechało 14 studentów-nacjonalistów, którzy przedtem wyjechali byli z Petersburga i na Warszawę, Chełm podążyli do Brześcia, gdzie się z głównymi uczestnikami wycieczki połączyli.

Jako sprawozdawcy przyjechali współpracownicy gazet pravicowych: Komarow i Kulakowski. Z dworca wycieczka udała się do soboru

miejscowego, gdzie przełożony powitał gości mową, w której wyraził radość, iż widzi obrońców porzuconych na łaskę i nielaskę losu sierot, oraz nadzieję, że nareszcie „ucisniona“ Chełmszczyzna znajdzie się u piersi swej matczynej Rosji.

Po odśpiewaniu „wielolecia“, uczestnicy wycieczki udali się do seminarium, gdzie oczekiwały już na nich uszykowane w sali seminarialnej deputacje od 32-ch parafii prawosławnych. Przewodniczy tych deputacji wyrażali jednomyślnie skargi, mianowicie na ucisk ze strony właścicieli ziemskich—katolików i na trudność serwitutowe, za które pragną nadania ziemi. Ten ostatni punkt stanowił właśnie jądro agitacji „chełmskiej“, jest siłą przyciągającą.

Jednocześnie wszyscy mówcy prosili o wyodrębnienie Chełmszczyzny.

Członkowie Dumy skrzętnie notowali każde słowo przewodniczących, zadając nadto różne pytania. Uczestników wycieczki podejmował klub rosyjski, złożony przeważnie z administracji, przedstawicieli biur i szkół rządowych oraz duchowieństwa prawosławnego.

Na śniadaniu w klubie wygłoszono szereg mów. Przemawiali głównie miejscowi, a więc duchowni i urzędnicy. Członkowie Dumy uroczysto zapewniali, że z całych sił popierać będą projekt wyodrębnienia Chełmszczyzny. Największy zachwyt wzbudził toast hr. Bobryńskiego, który pił za Rusz jedyną, niepodzielną, Chełmską i Czerwoną.

Na śniadaniu tem był obecny kurator warszawskiego okręgu naukowego p. Bielajew, gubernator Wołżiński i inni. Podczas śniadania chór dziewcząt wykonywał pieśni małoruskie.

Przyjęcie nosiło charakter urzędowy.

Przed domem klubowym oczekiwali przewodnicy deputacji parafialnych, gotowi na wszelki przypadek, a w seminarium goszczono obficie zgromadzonych tam włościan.

Z Białej wycieczka podążyła na odpust do Leśnej, gdzie przemawiano bardzo gorąco, z tamtąd do Jabłocznina, a następnie po zwiedzeniu Chełma i wysłuchaniu skarg włościan oraz po obiedzie u biskupa Eulogiusza, gdzie znalazła się też delegacja włościan galicyjskich, również żaląca się na ucisk polski, podążyła do Hrubieszowa.

Związek prawdziwych rosyjan w Warszawie przysłał dla uczestników wycieczki telegram powitalny z prośbą o jaknajszybsze wyodrębnienie Chełmszczyzny.

Co zrobił nowy rząd w Turcji.

„Kuryer“ lubelski streszcza działalność tureckiego parlamentu w ciągu pierwszego roku jego istnienia, w następujących punktach:

1) Doprowadzono do wzorowego porządku wypłatę żołdu w całej armii i pensyj w całym państwowym zarządzie. A właśnie w tych sprawach trwał tam w Turcji od dziesiątków lat stan niemożliwy. A pytam: Co była warta armia, gryząca się z władzą o żołd; urzędnicy, żyjący jedynie ze zdzierstw?

2) Liczebność i karność armii postawiono wzorowo. Oto w obecnym powstaniu Albanii, zreorganizowane tureckie wojska wprost zdziwiły sztaby zagraniczne. Przyczem zaostrzono armię w najznakomitszą broń i armaty. Zaprowadzono wzorowe szkoły wojskowe z niemieckimi instruktorami. Zreformowano generalną akademię. Z górą 500 oficerów posłano na wyższe wojskowe kursa do Niemiec, Francji i Austrii.

3) Dopuszczono do frontowej służby chrześcijan. Tryumf tolerancji sumienia.

4) Wszystkie miasta uzyskały samorządowe organizacje.

5) Przegnięte do szpiku kości ministerium sprawiedliwości wprost rozpedzono na cztery wiatry, a władze sądownicze zreorganizowano zupełnie.

6) Zreformowano gruntownie zarządy cel, co podniosło dochód państwa o 5 mil. rubli. I zgrozo! na czele tej ogromnie ważnej gałęzi życia państwowego, postawiono „inrodca“ anglika, ale mądrego i dzielnego anglika Kroforda. I nie bano się, że sprawami źle pokieruje.

7) Parlament pierwszego wyboru pracował okrągłutki rok bez wytchnienia i wypracował wiele pożytecznych reform.

8) Przedebatowano i przeprowadzono przez wszystkie instancje agrarną reformę. Włościanie otrzymali znaczne źródło rządowych pożyczek na kupno ulepszonych narzędzi rolniczych.

9) Zdecydowano i przystąpiono do budowy 2 niezmiernie ważnych dla rozwoju kraju kolei żelaznych.

10) Około b. potrzebnych 800 wiorst szosowych dróg wykonali rekruci i to jednego korpusu.

69)

FERDYNAND HIBBERT.

SEN A.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 138).

IX.

Rorotte, idąc placem Opery, koło bulwarów des Capucins, spostrzegł mężczyznę o ciemnej cerze, czekającego na omnibus.

— Charlemagne! — wykrzyknął, podszedłszy bliżej.

— Pan Rorotte!

— Odkąd jesteś w Paryżu?

— W rok po upokorzeniu, doznamem od pana, ojciec wsadził mnie na okręt niemiecki i już blisko rok siedzę w Paryżu.

— Co tu robisz?

— Studuję prawo.

— Przecież już się prawa tam uczył?

— Chcę mieć dyplom z fakultetu paryskiego.

— Piękna to rzecz, próżność, mój przyjacielu. Lepiejbyś zrobił, ucząc się jakiego rzemiosła...

Charlemagne wyprostował się.

— Dziwię się, że po tem, co zaszło między nami, zwracasz się pan do mnie. Rozumiesz chyba, że mogę tylko być twoim nieprzyjacielem.

— Uraży małostkowe, cóż znowu! — zawołał Rorotte — lepiej chodź ze mną przekąsić co do restauracji na pogawędkę. Zresz-

ta ja chciałem, żebyś się ożenił z Matoutą. Cóż, kiedy ona nabiła sobie głowę białym, chce wyjść koniecznie za białego. Mamże wziąć kija na nią, czy co?

Na wyraz „kija“ twarz Charlemagne'a poszarzała, stanęła mu w myśli frycówka, wymierzona przez energicznego ojca. Ale Rorotte umiał komplementami wprowadzić go w dobry humor.

Z poufalością, właściwą haitiańczykom mówienia wszystkim po imieniu, gdy są w Paryżu, Charlemagne rzekł:

— Czy wiesz, jestem w stosunkach z Ronsardem! Dedykowałem mu wzniosłą poezję, a on mi odpowiedział w te krótkie słowa: „Pisz dalej!“

Było już pół do pierwszej po północy, gdy zasiadł na tarasie Café de la Paix; tłumy, powracające z teatrów, napływały do sal i na taras, pojazdy przejeżdżały jeden za drugim.

Wszyscy oglądali się na tych dwóch kolorowych, co widząc Charlemagne, szepnęli do Seny:

— Nie nazywaj mnie Charlemagne, tutaj nazywają mnie Charles (Karol).

— Ach, zjadłeś kołcówkę?

— Nie mogłem inaczej. Dość jeszcze, że tolerują moje nazwisko; przez ostrożność nawet dodałem „H“, to wygląda trochę po angielsku.

Mówiąc to, podał Senie kartę wizytową, na której było wypisane, co następuje:

KAROL NESTHOR

Student prawa. Członek akademii Lamartine'a (Francja). Członek Tow. filharmonicznego w Bougival; Tow. atletycznego w Vaucresson; klubu automobilistów w Palaiseau. Sekre-

tarz komitetu prawnego w Pantin. Prezydent komitetu Associated poëtic w Winchester (Wielka Brytania). Laureat akademii Malfilâtre. Wolny słuchacz szkoły nauk politycznych w Sorbonie, w muzeum historii naturalnej, w szkole antropologicznej itd., itd., itd. Kawaler orderu Korony cierniowej, komandor orderu Mayaguano. Odznaczony medalem na wystawie w Tohubohu, Tow. ratunkowego w Pontoise itd., itd.

6. Rue Monsieur le Prince. Paris.

— Widzisz, że mam wielkie znaczenie nie tylko we Francji, lecz i w całej Europie. Wszędzie mnie chętnie widzą, mam dar wzbudzania sympatii. Moje wiersze są czytane z uznaniem w całej Francji. Jestem współpracownikiem kilku wielkich dzienników, które sobie wydzielają moje utwory.

— Które dzienniki: „Figaro“, „Journal“, „Gaulois“?

— O! — z pogardą odparł Charlemagne — nie utrzymuję stosunków z takimi dziennikami. Moje wiersze były publikowane w „Kacze świętego Quentina“, w „Oku szklanym“, jeden z moich przyjaciół przyrzekł nawet wprowadzić mnie do „Dziennika oglupiałych“. Nie wierzysz mi?

— O, i chętnie, będziesz tam nawet na swoim miejscu.

— Nieprawdaż?

Rorotte, mając już dosyć swego współziomka, zapłacił rachunek, pożegnał go i wyszedł, rozkoszując się jak prawdziwy znawca, Paryżem po dwunastej!

Przed teatrem Vaudeville posłyszał swe imię, powtarzane głośno przez czterech ludzi, goniących za nim.

(d. c. n.)

11) Przebudowano i doskonale zaopatrzone kilkanaście wielkich szpitali w państwie — i

12) Mówiąc słowami „Ody do młodości“ „w kolebce leb urwano hydrze“, bo zgładzono niemal doszczętnie reakcję i polityczny szowinizm.

Zaprawdę! Muzułmańska konstytucja, ów „rocznik młodoturecki“, dając przykład z siebie, że szanuje prawo, potrafiła zmusić do szanowania siebie, a więc prawa, nietylko przez swoich europejskich poddanych, ale i dzicz azyatyckich prowincyj.

Z FINLANDYI.

Z Helsingforsu donoszą do pism petersburskich o krążącej tam pogłosce, jakoby — wobec odmowy ze strony talmana podczas aktu uroczystego zamknięcia sejmu doręczenia general-gubernatorowi postanowień sejmowych w przekładzie rosyjskim, władze rosyjskie poruszyć miały obecnie kwestyę uznania obrad i uchwał sejmu za nieważne.

Według tejże pogłoski, inicjatorem tego pomysłu ma być general-gubernator Zein.

— Jak już wiadomo z telegramów, general-gubernator finlandzki zwrócił się do zarządu kolei finlandzkiej z żądaniem przeprowadzenia surowego śledztwa w sprawie katastrofy pod Kukenbaka, oraz pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Dzienniki fińskie piszą z tego powodu, że general-gubernator nie ma prawa wtrącać się do spraw zarządu kolejowego i donoszą, że zarząd ów z własnej inicjatywy robi już wszystko, aby ta katastrofa, pierwsza wogóle na kolejach finlandzkiej, nie przeszła dla winowajców bezkarnie.

— W Terjokach, nad zatoką Fińska, rozpoczęło się czterodniowe „święto śpiewu“, na które przybyły liczne stowarzyszenia śpiewackie i gimnastyczne z całego kraju.

ZYGZAKI.

Ciekawe wywody znajdujemy w № 163 „Dnia“, który w artykule p. t. „4,500,000 rb. ciężarem miasta“, krytykując wadliwość gospodarki w magistracie warszawskim i omawiając różne kwestye, przechodzi potem do rzeźni miejskiej, którą swoim kosztem ma zamiar stawiać magistrat:

„Widzimy jedno tylko wyjście — pisze „Dzień“ — zrezygnować całkowicie z budowy bydłobójni i — oddać całą antreprzyę wzorem Łodzi prywatnemu przedsiębiorstwu, bodajby nawet temu samemu tow. akcyjnemu, które eksploatuje rzeźnię łódzką.

Warunki Łodzi uważamy za bardzo dogodny dla miasta. Tow. akcyjne zbudowało świetnie urządzone rzeźnię swoim kosztem. Otrzymało od miasta tylko place. Po latach 40 całe urządzenie przechodzi na własność Łodzi. Tymczasem zaś rzeźnia płaci na rzecz miasta poważny podatek dochodowy“.

Tak rozumuje „Dzień“. A przecież zasadniczo to błąd niesłychany miasta, aby najintrygatniej-sze przedsiębiorstwa oddawać w obce ręce. Gaz, rzeźnia, tramwaje, elektryczność, woda i t. p., to przedsiębiorstwa, które dają olbrzymie zyski.

Cieszyć się z tego, że miasto po 40 latach dostanie rzeźnię, którą zniszczyć trzeba i rozebrać, bo przez tak długi czas nietylko się zanieczyści, ale znajdzie się prawdopodobnie w centrum miasta, to przecież chyba jedynie może tę radość podyktować nieświadomość rzeczy.

Wszak nie przedsiębiorca rzeźni robi łaskę miastu, raczej ono podobnymi kontraktami wypycha mu kieszenie, a ciężar utrzymania rzeźni spada na ogół mieszkańców, którzy wzamian nic nie otrzymują, podczas zaś uczciwej gospodarki miejskiej, zyski przelewano do kasy magistrackiej. Służyłyby one na to, aby wyrównywać nie-mi potrzeby miasta, mniejsze ściągając podatki.

Piszą do nas:

Wyborną kasę podatkową stworzyli sobie Bałuty, a raczej gmina Radogoszcz. Pan kasyer przyjmuje podatki w piwiarni... bo tam go tylko zastać można, jest bowiem jej właścicielem.

Za stołem niejednokrotnie można zastać całe gromady ludzi, oceniających płatnika. Dobrze byłoby, żeby tak wielka gmina postarała się o innego stałego kasyera, który i tak będzie miał sporo roboty z prawidłowym prowadzeniem ksiąg. Wszak gmina radogoska liczy pewnie ze 60000 mieszkańców.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIANSKIE. Dziś Janisława. Jutro Włastymila.

KONCERT. Dziś i codziennie (w ogrodzie Grand Hotelu) koncert orkiestry włościańskiej Namysłowskiego Początek o godz 8 wieczorem.

LESNICZOWKA (Milsza nr. 64). Jutrozabawa ogrodowa z przedstawieniem teatralnym „Piosaki wujaszka“ Al. hr. Fredry i „Nieboszczyk z przypadku“ Sztarkmana

WZLOTY. Dziś i jutro (na placu Tow. zach. wyścigów konnych w Rudzie Pablanieckiej) wzloty awiatorów Granda, Barriera i Utockina. Początek o godz 7 wieczorem.

KRONIKA.

(x) Szpital dla umysłowo inerwowo chorych „Kochanówka“. Lekarz naczelny tego szpitala prosi nas o podanie do wiadomości, że z powodu nadzwyczajnego przepełnienia, panującego w oddziałach kobiecych szpitala i wynikającego stąd pogorszenia warunków zdrowotnych, przyjmowanie umysłowo chorych kobiet całkowicie wstrzymano na czas dłuższy; w oddziałach męskich szpitala jest już bardzo mało miejsc wolnych i niebawem zapewne te same ograniczenia trzeba będzie zastosować.

(a) Z Towarzystwa doraźnej pomocy lekarskiej. Zapowiedziane wczoraj, w drugim terminie, ogólne zebranie Tow. doraźnej pomocy lekarskiej w lokalu przy ul. Długiej № 83, sprowadziło tylko członków zarządu i jednego stowarzyszonego.

Wobec tego, zarząd uznał za właściwe zebranie zwołać w trzecim terminie na jesieni, licząc na to, że w tym czasie zgromadzą się członkowie Towarzystwa, interesujący się sprawami instytucji.

O terminie zebrania zarząd ogłosi.

(a) W sprawie walki z cholera. Pod przewodnictwem prezydenta m. Łodzi odbyło się w magistracie łódzkim zebranie komisji sanitarnej, na którym postanowiono:

1) zobowiązać wszystkich właścicieli domów i hoteli, oraz ich rządców, aby o każdym przybywającym z miejscowości podejrzanych o cholera — meldować władzom policyjnym w ciągu 24 godzin;

2) osoby, przybywające do Łodzi z miejscowości Cesarstwa nawiedzonych cholera — poddawać w ciągu 5 dni oględzinom lekarskim;

3) zaangażować niezwłocznie sześciu wolno-praktykujących lekarzy do pomocy lekarzom cyrkulowym miejskim, dla oględzin osób przybywających z miejscowości dotkniętych cholera i dla wzmocnienia wogóle nadzoru sanitarnego w mieście. Każdy z wezwanych lekarzy podczas epidemii cholery pobierać będzie 10 rubli wynagrodzenia na dobę;

4) zobowiązać właścicieli domów i lokatorów, aby utrzymywali domy, mieszkania i wszelkie ubikacje w czystości; tegoż samego zażądać od właścicieli zakładów gastronomicznych, gdzie na widocznym miejscu powinny umieszczone być przepisy postępowania w razie ukazania się cholery. Odwołać się do duchowieństwa, aby uświadamiało z ambon ogół;

5) zwrócić uwagę na urządzenie tanich kuchni i herbaciarni, w których należy mieć zapasy wody przegotowanej i herbaty dla biednej ludności;

6) porozumieć się z kolejami fabryczną i kalską, aby na stacjach Łódź-fabryczna i Łódź-kalska urządzić po 2 pokoje oddzielne dla mężczyzn i kobiet, którzy nagle zachorują w podróży; w każdym pociągu osobowym powinien dyżurować felczer i znajdować się apteczka podróżna;

7) zobowiązać kolej, aby urządziła barak choleryczny z odpowiednim personelem i środkami lekarskimi, przyczem na każdej stacji powinno być urządzonych 15 łóżek;

8) zobowiązać właścicieli fabryk, z 50 i wię-

cej robotnikami, aby urządzili wspólnie własnym kosztem baraki choleryczne z kompletnym urządzeniem przy obliczeniu 1 łóżko na 100 robotników, oraz, aby podczas epidemii cholery wydawać bezpłatnie herbatę z kwasem cytrynowym;

9) zażądać od szpitala Czerwonego Krzyża aby wydzielono jeden budynek na barak choleryczny;

10) zobowiązać dozór bóżniczny, aby urządził szpital choleryczny własnym kosztem;

11) otworzyć na koszt kasy miejskiej dom izolacyjny i dwa punkty obserwacyjne, w których stale dyżurować będą lekarze i urządzona będzie apteka; nadto zorganizować oddział ruchomy sanitarny;

12) powiększyć personel sanitarny kamery dezynfekcyjnej o trzech sanitaryuszów; cały personel kamery dezynfekcyjnej powinien mieć zaszcze-pioną cholera;

13) prosić za pośrednictwem gubernatora piotrkowskiego o pozwolenie wyasygnowania z kasy miejskiej 50,000 rb. na walkę z cholera.

(a) Z „Ligi“ przeciwgruźliczej. Wczoraj na posiedzeniu zarządu Towarzystwa „Ligi“ przeciwgruźliczej zapadły uchwały następujące: Z uwagi na zwiększającą się ciągle liczbę chorych, zgłaszających się do otwartej niedawno przy ulicy Spacerowej № 11 „Przychodni“ postanowiono przyjęcia chorych z dniem 1 lipca r. b. urządzić codziennie, a nie jak dotąd trzy razy tygodniowo; upoważnić d-ra S. Sterlinga, wyjeżdżającego za granicę, aby dla powiększenia muzeum gruźliczego zakupił niektóre okazy w Paryżu i Brukseli. W tym celu wyasygnowano do 300 rubli z kasy „Ligi“.

(a) Komitet przeciwzbiebraczy wspólnie z komitetem przytulku noclegowego odbył wczoraj naradę w sprawie budowy projektowanego domu dwupiętrowego przy ulicy Cmentarnej, na cele instytucji. Zdawali relację ks. J. Albrecht i p. A. Charemza, którzy porozumiewali się jako delegaci obu komitetów z upoważnionymi przez zarząd chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności pp. Wołankiem, Szymańskim i Walentym Kamińskim w sprawie opracowania planów i kosztorysu robót budowlanych.

Po rozpatrzeniu trzech przedstawionych przez pp. Holca, Szwarca i Salskiego szkiców, postanowiono przyjąć projekt p. Salskiego, wprowadziwszy zmiany według wskazówek komitetów przeciwzbiebraczego i przytulku noclegowego.

Projektowany dom ma mieć 52 lokala długości i 16 szerokości. Koszt robót w przybliżeniu obliczono na 16,000 rb. Parter domu oddany będzie na przytułek noclegowy dla 160 osób; lokale na piętrze na domy zarobkowe i mieszkanie dla dozorczyń.

(a) Towarzystwo „Lutnia“ zwołało wczoraj o godzinie 9 wieczorem, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 108, w drugim terminie ogólne zebranie roczne. Zgromadziło się 53 członków. Zagal zebranie wiceprezes Towarzystwa dr. Władysław Garliński.

Na przewodniczącego powołano dr. Mieczysława Marksa, który zaprosił na asesorów pp. Marcina Sroczyńskiego i Antoniego Michałowskiego, a na sekretarza p. Franciszka Lenartowicza.

Na wniosek przewodniczącego uczczono pamięć zmarłych s. p. Elizy Orzeszkowej i Maryana Gawalewicza, których nazwiska złączone są z działalnością koła dramatycznego „Lutnia“, następnie zmarłych członków s. p. Krafta, Wołnowskiego, Zarzyckiego i Leinwebera.

Stwierdziwszy z przykrością fakt, że członkowie czynni „Lutni“ przejawiają wogóle słabo interesowanie się Towarzystwem, przewodniczący zwrócił uwagę, aby do nowego zarządu wybrać ludzi energicznych którzyby, pracując chętnie, potrafili również zagrzao ogół i lepiej usposobić dla „Lutni“.

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1909/10 zamieściliśmy we wczorajszym numerze „Rozwoju“.

Ze sprawozdania kasowego, które przedstawił skarbnik p. Szymański, okazało się, że za- ległości składek członkowskich sięgają 790 rubli, że zobowiązania Towarzystwa wynoszą rb: 2,087 kop. 54, mianowicie nieterminowe rubli 1680 i terminowe rubli 407 kop. 54. Długi Towarzystwa w porównaniu z rokiem poprzednim są mniejsze o 300 rubli. Postanowiono przedsię-wziąć kroki, w celu ściągnięcia zaległych składek.

Uchwalono, że członek, który nie uregulował należności za półrocze, przestaje korzystać z praw członkowskich w następnym półroczu.

Uchwalono, aby każdy członek przybywający do lokalu „Lutni“ na żądanie dyżurnego członka zarządu lub gospodarza lokalu okazywał wykupiony bilet półroczny.

Zatwierdzono budżet dochodów i wydatków na rok 1910/11, obliczony na rb. 6,500.

Wyrażono podziękowanie skarbnikowi p. Szymańskiemu, za bardzo gorliwą i sumienną pracę.

Wniosek członka zarządu p. Kwiecińskiego, aby odnajmować oddzielne pokoje innym stowarzyszeniom dla osiągnięcia z tego źródła dochodu i skasowania dotychczasowej autonomii kół: śpiewaczego i dramatycznego przekazano przyszłemu zarządowi.

W zasadzie zebrani uchwalili, aby ogólny kierunek poszczególnych sekcji Towarzystwa — spoczywał w rękach zarządu.

Do zarządu większości głosów wybrani zostali pp. Konrad Fiedler, Jan Golkont, dr. Władysław Garliński, Zdzisław Kolakowski, Edward Kulisz, Roman Kajzer, dr. Mieczysław Marks, Antoni Michałowski, Jan Rowiński, Apoloniusz Szymański, Wacław Stępowski, Walenty Zawisza.

Do komisji rewizyjnej weszli ponownie pp. Leon Mroziński, dr. Stanisław Skalski i inżynier Stanisław Nakielski. Dotychczasowemu sekretarzowi, który zrzekł się przyjęcia nadal mandatu zebrani za jego długoletnią pracę wyrazili serdeczne podziękowanie.

Kierownikiem artystycznym „Lutni“ pozostaje nadal dyrektor Alojzy Dworzaczek.

(x) W sprawie resursy. Organizatorowie resursy rzemieślniczej zapraszają cechy na zebranie w domu cechu rzeźniczego (Milsza 46), a to w celu wysłuchania projektu ustawy. Zebranie odbędzie się w niedzielę o godz. 10 rano.

(x) Z gimnazjum polskiego. W sobotę, o g. 9 rano odbędzie się w kościele św. Józefa uroczyste nabożeństwo z powodu zakończenia roku szkolnego. Uczniowie gimnazjum winni się zebrać w gmachu szkolnym o g. pół do 9-ej rano.

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się d. 25 sierpnia.

(x) Zakończenie roku szkolnego. W dniu 22 czerwca r. b. w 4-o klasowej szkole handlowej łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej odbyło się zakończenie 1909/10 roku szkolnego.

Ze sprawozdania szkolnego dowiadujemy się że w szkole pod koniec roku szkolnego było 304 uczniów.

Promowano z nich do klas wyższych 176-iu (57,90 proc.), zostawiono na drugi rok 51 (16,77 proc.), otrzymało poprawki po wakacjach 63 (20,72 proc.) i ukończyło całkowity kurs nauk 14 (4,61 proc.) wychowanców, a mianowicie:

Abramson Samuel, Cielecki Marian, Goldbard Izidor, Gelbard Józef, Krasowski Władysław, Lasmann Hersz, Landau Elias, Markowicz Majer, Rapoport Ieek, Spiro Mojżesz, Szczeciński Benjamin, Tajelmer Leon, Wajuberg Izidor, Waldman Aron, — z tych pięciu będzie się kształcić w dalszym ciągu, pozostali zaś 9 otrzymali posady od 1 lipca r. b. w miejscowych instytucjach handlowo-przemysłowych.

Zaznaczyć należy że 4 kl. szkoła handl. zdobyła sobie zaufanie miejscowych sfer handlowo-przemysłowych, dowodem czego jest zwracanie się wielu łódzkich firm do zarządu szkoły w celurekomendacji kandydatów na posady, najwięcej zaś zaznaczył się w tym kierunku rok obecny.

(x) W siedmioklasowej żeńskiej szkole polskiej Zofii Pętkowskiej, odbyła się w ubiegły poniedziałek, w sali Stowarzyszenia handlowców (Spacerowa 21), doroczna uroczystość zamknięcia roku szkolnego.

Chór szkolny wykonał zgodnie kilka pieśni pod kierunkiem dyrektora p. A. Dworzaczka, poczem nastąpiły deklamacje uczenic i śpiew solowy L. T. uczenicy kl. 6 ej.

Świadectwa z ukończenia szkoły otrzymały: Rozalia Fuchs, Irena Głowińska, Sara Goldman (z odznaczeniem), Zofia Gutentag, Marya Pętkowska, Julianna Pfeiffer, Janina Swietlińska i Wanda Wieliczko (z odznaczeniem).

Nagrody w książkach otrzymały uczenice: Klasy VI ej: Kielkiewicz Jadwiga, Weil Helena i Wysznaoka Alicya.

Klasy V ej: Epstein Estera.

Klasy IV ej: Braunstein Luba, Glicenstein Anna, Lewi Dora, Przedpejska Julia, Przedpejska Irena.

Klasy III ej: Epstein Marya, Galewska Bronisława, Małachowska Emma, Odeska Ewa, Suszkiewicz Ewelina.

Klasy II ej: Galewska Irena, Haltrecht Izabela, Kuźmińska Stanisława, Swirska Janina, Szurek Stefania, Toruńczyk Halna.

Klasy I ej: Kozłowska Jadwiga, Kalinowska Helena, Pressman Eugenia, Urbach Cecylia.

Klasy wstępnej starszej: Majewska Stanisława, Traub Dora, Waldberg Bronisława.

Klasy wstępnej młodszej: Jambrozińska Irena, Kostanecka Marya, Pytowska Regina, Paszczyńska Marya, Smaleczyńska Zofia, Weil Alicya, Weic Teofila, Feigenbaum Romana.

Pochwałami nagrodzone uczenice:

Klasy VI ej: Jankowska Eugenia, Markus Eugenia Müller Ella, Rutkowska Henryka, Tempel Leontyna.

Klasy V ej: Prussak Stefania, Rajska Eugenia.

Klasy IV ej: Kuzitowicz Salomea, Lipińska Zofia, Markus Regina, Pętkowska Helena, Różankwiat Romana, Szereszewska Romana.

Klasy III ej: Abkin Tekla, Epstein Róża.

Klasy II ej: Morsztynkiewicz Marya, Traub Eleonora.

Klasy I ej: Dąb Małgorzata, Epstein Helena, Finkelstein Ewa, Melodysta Izabela, Pytowska Marya, Stanisławska Jadwiga.

Klasy wstępnej starszej: Feinberg Halina, Finkelstein Marya, Halberstadt Henryka, Kochańska Salomea, Koplówicz Apolonia.

Klasy wstępnej młodszej: Szmitkowska Marya, Spodenkiewicz Irena, Cegiłkowska Jadwiga, Jaraczewska Wanda, Osuchowska Helena, Poznańska Halina.

(a) Sprawy polityczne. W dniu 30 ym b. m. (we czwartek) zjeżdża do Łodzi izba sądowa warszawska w celu osądzenia kilku spraw politycznych, między innymi sprawy dwóch oskarżonych o należenie do organizacji socjalistycznej, napad na konwoj kozaków i urząd pocztowy w Aleksandrowie Łęczyckim.

(—) Okólnik więzienny. Główny zarząd więzień rozesał okólnik, w którym przypomina, iż więźniowie winni być lokowani po więzieniach stosownie do wieku, płci i rodzaju przestępstwa, za jakie odsiadują karę.

(a) Sprawy budowlane. Wczoraj komisja techniczno-budowlana, pod przewodnictwem prezydenta m. Łodzi, przyjechała świeżo wykonane budowle: gmach Domu Ludowego przy ul. Przejazd № 34 Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, oraz dom parterowy przy ul. Widzewskiej № 115, przeznaczony na piwiarnię Karola Bauera. Komisja stwierdziła, że budynki, wzniesione według zatwierdzonych przez rząd gubernialny piotrkowski planów, znajdują się w zupełnym porządku.

— W ubiegłą środę komisja techniczno-sanitarna, pod przewodnictwem radcy magistratu p. Mireckiego, dokonała oględzin następujących fabryk wody sodowej, w obrębie pierwszego okręgu policyjnego: 1) przy ulicy Średniej № 56 Srula Ajzenberga; 2) przy ul. Wschodniej № 16 Jankla Krawetza; 3) przy ulicy Północnej № 24 Midla Zalcberga; 4) przy ul. Wolborskiej № 22 Jankla Bernheima.

Wymienione fabryki puszczono w ruch zanim je obejrzała i przyjęła komisja.

Po zbadaniu w laboratorium miejskiem wyrabianej w tych fabrykach wody sodowej, okazało się, że jest niezdatna do użytku.

Komisja poleciła przedsiębiorcom do fabrykacji wody sodowej używać wyłącznie wody przegotowanej, wszystkie naczynia pobielić, oraz wyjednać pozwolenie władz na zaprowadzenie wszędzie motorów elektrycznych; za samowolne otwarcie fabryk postanowiła właściciele pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

Oglądano także fabrykę wody sodowej przy ul. Aleksandryjskiej № 10 Abrama Warszawskiego, używającą wadliwej wody studziennej do wyrobu wody sodowej; komisja poleciła przy fabrykacji używać tylko wody przegotowanej; pobielić na nowo wszelkie naczynia.

(b) Dom i hotel. Dom dwupiętrowy, który zamierza wybudować p. Aleksander Roszkowski na placu wydzierżawionym od Zgromadzenia maj-

strów tkackich, ma zająć przestrzeń od nowobudowanej się kamienicy przy ul. Przejazd aż do budynku, gdzie się mieści magazyn konfekcji męskiej Schmechla i Rosnera przy ulicy Piotrkowskiej.

Na parterze mieścić się będzie cukiernia i sklepy, w piwnicach piekarnia, na I piętrze sale bilardowe, a na II piętrze mieszkania.

Umowa zawartą jest na lat 12, nie licząc roku budowy.

Urząd starszych zaś już w r. b. przystępuje do budowy wielkiego hotelu na rogu ulic Przejazd i Mikołajewskiej, na placu, gdzie obecnie mają siedzibę cykliski.

Starszy Zgromadzenia, p. Lisner, oblicza, że w ciągu lat 15 wszystkie ciężary będą spłacone.

(a) Plany zatwierdzone. Wydział techniczny przy rządzie gubernialnym piotrkowskim zatwierdził plany: na dwupiętrową oficynę przy ul. Łęczyckiej w Zgierzu Ignacego Antczaka i Władysława Wojciechowskiego, oraz na kotłownię i komin fabryczny Szmul Brzezińskiego w Radogszcu.

(f) Zamknięcie ulicy. Z powodu naprawy bruków, ulicę Mikołajewską, na przestrzeni od Dzielnej do Krótkiej, zamknięto dla ruchu kołowego.

(x) „Talmud Tora“. W końcu lutego r. b. zarząd „Talmud-Tory“ powołał do życia komitet dochodowy, w celu powiększenia stałych dochodów zakładów Towarzystwa.

Dzięki energicznej pracy komitetu, „Talmud-Tora“ pozyskała 732 nowych członków, których składki roczne wynoszą 3,956 rab. 80 kop.

Tak znaczny wzrost dochodów stałych daje zarządowi „Talmud-Tory“ możliwość rozszerzenia swojej działalności; w przyszłym więc roku szkolnym przy szkole ludowej otwarte zostaną nowe 3 równoległe klasy, a kursy wieczorne przy szkole rzemieślniczej zostaną znacznie rozszerzone, z uwzględnieniem rzemiosł, dotychczas programem kursów nieobjętych.

(a) Osobiste. Zarządzający laboratorium miejskiem, dr. Stanisław Bartoszewicz, wyjechał na kilkutygodniowy urlop.

(h) Ze zgromadzenia felczerów. Wczorajsze ogólne zebranie członków zgromadzenia felczerów nie doszło do skutku, gdyż przybyło do g. 10 ej wiecz. tylko 20 członków.

Naznaczono więc drugi termin zebrania na 27 b. m. o godzinie pół do 9 ej wieczorem w lokalu związku felczerów przy ul. Wschodniej pod № 44; będzie ono prawomocne bez względu na liczbę przybyłych.

(h) Z targu. Dziś dowozy artykułów spożywczych na targi były nieznaczne. Ceny dość wysokie.

Jarzyny, sałata, poziomki, jagody czarne dowieziono w dużej ilości.

Rozporządzenie policmajstra miasta Łodzi, wzbraniające rozpoczęcia targu na Nowym Rynku w czwartki po południu, w praktyce okazało się dla mieszkańców wielce niedogodne, gdyż wiele gospodyń co czwartku wieczorem robiło zakupy, a przybyli właściciele, sprzedawszy produkty wcześniej usuwali się, by dać na placu targowym miejsce świeżo przybyłym z produktami.

Obecnie na skutek rozporządzenia na targu panuje ścisł furmanek, utrudniający dostęp; ci, którzy nie mogą znaleźć miejsca, krążą z produktami przywiezionymi po mieście, a gdy się zatrzymają na chwilę, na którejkolwiek z ulic by produkty te sprzedać, są rozpędzani. Przy takich warunkach właściciele woli za miastem sprzedać produkty przekupniom, którzy podnoszą ceny o 20 — 30 procent.

(a) Za prowadzenie handlu podczas ubiegłych Zielonych Świątek st. st. pociągnięci zostali do odpowiedzialności właściciele sklepików z wiktuałami: Taub Szapiro, przy ul. Krótkiej nr. 13; Izrael Rosenberg, przy ul. Piotrkowskiej nr. 69; Chaskiel Wolman, przy ulicy Krótkiej nr. 7. Andrzej Bednarek, przy ul. Przejazd nr. 55; Brajla Markowicz, przy ul. Złotej nr. 1; Abram Herzkorn, przy ul. Przejazd nr. 14; właściciele sklepów masarskich: Aron Fridrich, przy ul. Widzewskiej nr. 63; Symba Unger, przy ul. Piotrkowskiej nr. 60; Chaim Grylak, przy ul. Krótkiej nr. 14; właściciele dystrybucyj: Zelman Friedwald, przy ul. Przejazd nr. 2; Kopel Gelbart, przy ul. Piotrkowskiej nr. 92; właściciele zakładów fryzjerskich: Aleksander Leonow, przy ul. Złotej nr. 3; Dawid Kontarski, przy ul. Widzewskiej nr. 73; właściciele cukierni: Aleksander Doberstein, przy ulicy Przejazd nr. 18; Kazimierz Gruszczyński, przy ul. Przejazd nr. 24; właściciele sklepu z wyrobami manufakturowymi: Jan Wagner, przy ul. Krótkiej nr. 7.

Prócz tego, pociągnięto do odpowiedzialności za

brudy i nieporządku w domach i na ulicy właścicieli domów: Naftala Goldbauma, przy ul. Widzowskiej nr. 40 i Wilibanda Grassa, przy ul. Przejazd nr. 28.

(h) **Alarm.** Wczoraj, o godz. pół do 8 wieczorem, II i IV oddziały straży ogólnowej ochotniczej zaalarmowano na ul. Rokicińskiej pod nr. 9, lecz wnet potem zawiadomiono, że już niepotrzebna. Zapalono się w korytarzu trochę słomy, którą ugasili sami mieszkańcy.

(a) **Aresztowanie.** Straż ziemską pow. łódzkiego aresztowała w obwodzie łódzkim Tomasza Chlebowski, Stanisława Pawlaka, Tomasza i Franciszka Marczyka, oskarżonych o różne przestępstwa. Ujętych przewieziono do Łodzi i osadzono w więzieniu miejscowym.

(a) **Znalezione pieniądze.** Wczoraj strażnikowi 3-go cyrkulu policyjnego, Krywcowi, stojącemu na posterunku, róg Przejazd i Mikołajewskiej, człowiek, mniemający się Maksym Millerem, majstrem fabryki Helzla, wręczył portmonetkę z kilku rublami, znaną na ul. Przejazd, naprzeciw domu nr. 22. Portmonetkę z pieniędzmi odebrać może prawy właściciel w kancelaryi 3-go cyrkulu policyjnego.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wczoraj pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:
— Ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra.

— Na ul. Ewangelickiej nr. 15 Stanisław Kościelnik, mularz, lat 42, spadł z II piętra na schody żelazne, złamał prawy obojczyk i prawą rękę, odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża. Na ul. Mikołajewskiej nr. 3 Michał Cieciuszewski, lat 63, robotnik, spadł z wozu i zwichnął prawą nogę. Na ul. Spacerowej nr. 29 Roman Bielski, robotnik, lat 23, uderzony w fabryce pasem transmisyjnym, odniósł okaleczenie twarzy i czoła. Na ul. Widzowskiej nr. 4 Chł. Cukier, tkacz, lat 46, dostał ataku apoplektycznego, w ciężkim stanie odwieziono do mieszkania na tejże ulicy.

— Na ul. Wiszera nr. 6 Maryan Ruski, robotnik, lat 23, napadnięty przez innego robotnika, odniósł dość ciężką ranę piersi, zadana nożem.

— Na ul. Wschodniej nr. 4 Szurowi Gundelachowi, handlarzowi, lat 43, wóz okaleczył obie nogi. Na rogu ulic Dolnej i Zgierskiej rozbiegany koń okaleczył twarz i potłukł 6 letnią Cypę Nowińska, córkę tkacza.

ZABAWY.

(x) **Wielką zabawę ogrodową** w ogrodzie p. Langiego urządził Związek zawodowy mularzy «Łączność» w niedzielę d. 26 czerwca. Początek o godz. 1 po poł. Dojazd zgierskimi tramwajami do przystanku Remiza.

(f) **W „Leśniczówce“** w nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się zabawy ogrodowe, o zajmującym programie.

Wystawione będą 2 jednoaktówki: «Piosnka wyjaszka» Al. hr. Fredry i «Nieboszczyk z przypadku» Sztarkmana. Popisy tresowanych niedźwiedzi i walka z nimi, debiut p. Artemizy z tresowanymi psami i kosami, ćwiczenia p. Tamary na drucie, występ kupiecki z «Uranii», p. Redena itd., przyjemną czas zebrałym. Dla amatorów sprowadzono amerykański karuzel.

Pomimo daleko obfitszego programu zabawy, a co za tem idzie, zwiększonych kosztów urządzania jej, ceny biletów wejścia pozostawiono bez zmiany.

Z WARSZAWY.

*** Dobry system.**

Magistrat warszawski otrzymał tytułem próby na lat dwa pozwolenie zaopatrywania instytucji dobroczynnych w różne przedmioty i produkty spożywcze sposobem gospodarczym. System ten okazał się praktyczny, ponieważ na dostawach osiągnięto oszczędności do 15,000 rubli, a dobór wybranych dostawców z pośród ludzi sumiennych sprawił to, że produkty są bardzo dobre. Z powyższych względów magistrat uchwalił prosić o przedłużenie podobnego rodzaju dostaw na rok 1911.

*** Samorząd a biurokracja.**

Wnieiony przez rząd do Dumy państwowej projekt zaprowadzenia w Królestwie Polskiem samorządu miejskiego, wywołał w tutejszych sferach biurokratycznych niemiłe wrażenie, a zwłaszcza wśród licznych urzędników miast powiatowych. Urzędnicy ci jednak pocieszają się nadzieją, że obecna Duma znacznie zredukuje projekt samorządu, a głównie zaprowadzi prezesów rad i zarządów miejskich z nominacji gubernatorów, co ocali ich posady i nadal. Niektórzy urzędnicy przyznali się, że zwrócili się z listami do znanych posłów, aby w takim duchu był przeprowadzony projekt samorządu.

*** Sprawa Marszewskiego.**

Jak donosi „Warsz. Słowo“, senator Neidhardt wdrożył sprawę karną przeciw inżynierowi Marszewskiemu o to, że pod groźbą różnych utrudnień wymuszał od przedsiębiorców wynagrodzenie pieniężne w postaci prowizji od sum, które przed-

siębiorecy otrzymywali za dostarczone roboty. Na kaucję 100,000 rubli, złożoną przez inż. Marszewskiego, nałożono areszt.

*** Sensacyjne aresztowanie.**

Onegdaj na żądanie sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi przy sądzie okręgowym petersburskim, prowadzącego śledztwo w sprawie sfalszowania testamentu ks. Ogińskiego przez kapitana Wonalarskiego, aresztowano w Warszawie adw. przys. Zdzisława Pilleckiego.

Aresztowanego osadzono w więzieniu śledczym przy ul. Pawiej, z kąd ma być przewieziony do Petersburga.

(Telefonem).

*** Jarmark na wełnę.**

Wczoraj i dziś panuje ożywienie niezwykle. Gatunki lepsze rozkupione. Ceny o 2—5 rubli na centnarze wyższe. (Ceny zeszłoroczne były 120—132).

Dowóz mały. Dziś po południu nastąpi urzędowe zamknięcie jarmarku.

Z KRÓLESTWA.

Siedlce. W Międzyrzeczu siedleckim, w nocy z wtorku na środę, wybuchł pożar w ulicy Jatkowej. Pożar przeniósł się na ulice sąsiednie. Ogółem spaliło się około 70 domów. Kilkaset rodzin, przeważnie żydowskich, pozostało bez dachu nad głową. W ogniu zginęło jedno dziecko, zaś pięć osób odniosło rany.

Ostrołęka (gub. łomżyńska). W nocy z poniedziałku na wtorek podpalono miasto w dwóch końcach. Dzięki temu, że nie było wiatru, oraz że co noc dyżurują na miejscu miejscowi obywatele, zaraz sposzirżono ogień i nie dopuszczono do rozszerzenia się. Spalił się jednak dom i fabryka guzików. Ludność miasta jest bardzo zaniepokojona z tego powodu.

Sosnowiec. W tych dniach w kopalni Grodziec zdarzył się straszny wypadek. Kończący petersburski instytut górniczy student Rudowski, liczący 28 lat wieku, przybył w tych dniach po raz drugi na wakacyjną praktykę w kopalni Grodziec. Opuszczył się do kopalni, kroczył za inżynierem i sztygarem, gdy nagle wpadł do szybu głębokiego kilkadziesiąt metrów i zabił się na miejscu. Zwłoki wydobyto zaraz.

Sprzedż dóbr i cukrowni. Dobra Petryki i Zbiersk, w powiecie kaliskim, od p. Emila Rephana nabył p. Świeżawski z lubelskiego za 2,500,000 rubli.

Nabywca nabył również cukrownię „Zbiersk“, której akcje wykupił.

Pożar w synagodze W Będzinie, w dniu 21 b. m., w synagodze zapalił się skład ksiąg. Straż ogniowa stłumiła ogień w ciągu półtorej godziny.

Zamknięcie towarzystw. Z rozporządzenia gubernatora lubelskiego zostały zamknięte następujące towarzystwa:

- 1) Rybczewickie Kółko rolnicze we wsi Rybczewice w pow. krasnostawskim, z powodu nie-rozporządzenia czynności;
- 2) Turbińskie Kółko rolnicze w osadzie Turbinie w Krasnostawskiem, z powodu zawieszenia czynności;
- 3) Kółko rolnicze p. n. «Praca» we wsi Lute w pow. janowskim z powodu bezczynności.

W powiecie nowo-aleksandryjskim (puławskim):

- 1) Markuszowska ochotnicza straż pożarna, w osadzie Markuszowie.
- 2) Kółko rolnicze we wsi Łany.
- 3) Kółko rolnicze we wsi Góry.
- 4) Kółko rolnicze we wsi Kosmin.
- 5) Kółko rolnicze «Zgoda» we wsi Drzewce.
- 6) Kółko rolnicze we wsi Piotrowice.
- 7) Kółko rolnicze we wsi Rudy.

Pierwsze sześć organizacji zostało rozwiązane wobec braku wszelkiej działalności.

Kółko zaś rolnicze w Rudach rozwiązało się samo.

Aresztowanie Rakowskiego.

Do „Ruskiego Słowa“ telegrafują z Paryża: „Głoszą ze swych rewelacji o organizacji szpiegostwa pruskiego Bolesław Rakowski, pragnąc zobaczyć się z żoną i dziećmi, które zostały w Poznaniu, wyjechał przed kilku dniami potajem-

nie z Paryża. Agenci pruskiej policji tajnej śledzili go bacznie i po przejściu granicy aresztowali niezwłocznie.

W chwili aresztowania Rakowski odezwał się: „Żądam sądu“.

Według krążących pogłosek, dla uniknięcia sądu i związanych z nim nowych rewelacji, Rakowskiego zamknięto w szpitalu dla obłąkanych“.

Z dzielnic polskich.

KRAKÓW. Na mocy uchwały komitetu obchodu grunwaldzkiego, Towarzystwa i instytucje, które chcą wziąć udział w wielkim pochodzie w dniu 17 lipca, powinny zgłosić się do komitetu do dnia 30 czerwca r. b. Dotychczas nadesłano już bardzo wiele zgłoszeń. Między innymi udział swój zapowiedziało całe Koło polskie w Dumie państwowej rosyjskiej.

— Wczoraj odbył się pogrzeb zwłok byłego profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, b. austriackiego ministra oświaty Stanisława Madeyskiego. Jako przedstawiciel cesarza Franciszka Józefa przybył na pogrzeb wielki oehmistrz dworu hr. Chołoniewski. Przybyli również minister oświaty hr. Stürgh, minister dla Galicji dr. Dulęba, szef sekcji galicyjskiej w ministerium oświaty dr. Cwikliński, kilkunastu urzędników ministerium, deputacya Koła polskiego z wiceprezesem Czajkowskim na czele.

Mowy wygłosili: wiceprezes Czajkowski w imieniu Koła polskiego i dziekan wydziału prawniczego uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr. Czerkawski w imieniu tegoż uniwersytetu.

LWÓW. Wczoraj w południe pod przewodnictwem marszałka kraju, Stanisława Badeniego, nastąpiło ukonstytuowanie się zarządu Banku przemysłowego. Bank rozpocznie działalność z d. 1 października r. b. Do rady zarządzającej weszli także dyrektorowie wiedeńskiego Towarzystwa eskontowego: Krasny i Strański. Dyrektorami Banku mianowani: Szarski z płacą w sumie 50,000 koron i Karłowski z płacą w sumie 24,000 koron rocznie. Złożono już cały kapitał akcyjny w sumie 10 milionów koron. Rada zarządzająca Banku przemysłowego uchwiliła: wziąć od zarządu sprzedaż ubocznych produktów od benzyniarni państwowej, oraz zająć się finansowaniem przedsiębiorstwa elektrycznego Sokolnickiego i Wisniewskiego, wreszcie założyć wielką fabrykę artykułów, potrzebnych do przemysłu elektrycznego w Galicji. Na prezesa Banku przemysłowego wydział krajowy mianował Abrahamowicza. Po zagajeniu wczorajszego posiedzenia marszałek Stanisław hr. Badeni oświadczył, że Bank przemysłowy ma służyć popieraniu istniejącego przemysłu krajowego i stworzeniu nowych jego gałęzi.

— Tutejsi artyści malarze utworzyli komitet malarzy, w celu zakupna znajdującego się na wystawie powszechnej obrazu Chelmońskiego «Radowice», jako daru grunwaldzkiego dla galerii miejskiej. Na początek artyści złożyli na cel ten 1,400 koron w obrazach, przeznaczonych na sprzedaż po cenach najniższych.

— Z powodu runięcia domu przy ulicy Bożniczej, rada miejska na wczorajszym posiedzeniu uchwiliła zaprowadzić stałą inspekcję mieszkań i przyspieszyć reorganizację miejskiego urzędu budowlanego. Uchwalono przeprowadzić niezwłocznie ścisłą rewizję techniczną domów zagrożonych.

— Na sobotnim posiedzeniu rada miejska odmówiła bezpłatnego udzielenia gruntu miejskiego pod budowę domu robotniczego. Na dzisiejsze posiedzenie rady socjaliści przybyli tłumnie i zajęli galerje w sali posiedzeń. Kiedy referent zaczął odczytywać referat w sprawie obchodu rocznicy grunwaldzkiej, socjaliści zaczęli na galerjach hałasować i obrzucać radę obraźliwymi wyrazami. Mimo oburzenia, jakie zachowanie się socjalistów wywołało wśród członków rady, w sali panował spokój. Przewodniczący, wiceprezes Ehler, kazał opróżnić galerje, ale zgromadzeni tam socjaliści nie chcieli ustąpić dobrowolnie. Widząc, że opróżnienie galerji siłą mogłoby doprowadzić do bójk, wiceprezes zamknął posiedzenie. Wówczas socjaliści wszczęli hałas piekielny i odspiewali „Czerwony sztandar“.

Z LITWY I RUSI.

Z Wilna. W dniu 14 lipca ma się ukazać w Wilnie nowe pismo codzienne polskie pod nazwą „Gazeta 2 grosze”. Celem „Gazety”, jak nas informują założyciele, ma być dostarczanie wszystkim warstwom społeczeństwa, nawet najmniej zamożnym, możności czytania i oświecania się w języku polskim. „Gazeta 2 grosze” będzie miała charakter przeważnie informacyjny i oświatowy. Jako redaktor i wydawca podpisywać będzie nowy dziennik ks. Stanisław Milkowski.

Odrzucenie apelacji. Wileńska izba sądowa skazała właściciela drukarni w Wilnie, p. Feliksa Zawadzkiego, na dwa miesiące więzienia za wydrukowanie III części „Dziadów”.

Skazany złożył do senatu skargę kasacyjną, którą jednak senat pozostawił bez skutku i wyrok izby sądowej uzyskał moc prawną.

Z Kowna. Dyrekcji kowieńskiej szkół ludowych złożono podania o otwarciu 397 nowych szkół ludowych w gubernii. Oczekiwane jest w roku bieżącym otwarcie nowych szkół miejskich w miejscowościach Jurborku, Wiekśniach i w Szańcach. Mieszkańcy miasteczka Uciany wszczęli starania w sprawie koedukacji dziatwy obojga płci w miejscowej szkole miejskiej.

Kijów. Zdecydowane zostało ostatecznie wydanie Józefowi hr. Potockiemu koncesji na budowę kolei Podolskiej z Szepietówki do Kamieńca Podolskiego. W ostatnich czasach koła nacjonalistyczne, z Mienszikowem w „Nowem Wremieni” na czele, występowały gwałtownie przeciw wydaniu koncesji hr. Potockiemu, czyniąc ze sprawy tej kwestię polityczną.

Zarząd zamkniętej kawiarni polskiej w Kijowie zainterpelował gubernatora o przyczynę zamknięcia. Gubernator oświadczył, że ma protokół policyjny, podpisany przez zarządzającego kawiarnią, który głosi, że w kawiarni śpiewano polskie pieśni patriotyczne. Jak się wyjaśniło, nikt z członków zarządu o protokole nie wiedział. Protokół został sfalszowany. Istnieje pewne przypuszczenie, że podpisał go b. zarządzający, usunięty przez zarząd. Gubernator po tem wyjaśnieniu polecił sobie przedstawić tekst protokółu.

TELEGRAMY.

Berlin, 23 czerwca. (Wl.) Dzisiejsza „Koelnische Zeitung” w półurzędowym berlińskim telegraficznym komunikacie uważa za „konieczne wyraźnie oświadczyć, że wszystkie doniesienia, jakoby rząd nosił się z zamiarem znizki kursu w polityce polskiej, są fałszywe. Kanclerz von Bethmann Hollweg, o którego ustąpieniu niema wcale mowy będzie raczej przeprowadzał z całą surowością kurs dotychczasowy.

Ten sam dziennik oświadcza, że wszelkie doniesienia, jakoby konsul niemiecki we Lwowie zajmował się przekupstwami, polegają na niezgrabnych fałszerstwach, podobnie jak i doniesienie, że niemiecki konsul stara się przygotować powstanie małorobów w Austrii i Rosji.

Rosyjskie dzienniki pomieszczając takie doniesienia rozszerzają świadome kłamstwa, z czem jednak naturalnie rząd rosyjski niema nic do czynienia.

Paryż, 23 czerwca. (Wl.) Przyjazdowi bułgarskiej pary królewskiej dzienniki poświęciły ciepłe artykuły powitalne.

Paryż, 23 czerwca. (Wl.) Mocarstwa, opiekujące się Kretą, ułożyły już wspólną notę, która ma być wręczona w Konstantynopolu przed otwarciem kretańskiego zgromadzenia narodowego. Zawiadomiono Portę otomańską, że zmierzono są rozmaite zarządzenia, mające na celu przywrócenie porządku na wyspie i utworzenie prowizorycznej formy rządów.

Ateny, 23 czerwca. (Wl.) Poseł turecki żądał wyjaśnień, co do ostatnich poczynionych przez Grecję zarządzeń na granicy tureckiej.

Rząd grecki odpowiedział, iż wobec stwierdzonych niepokojów w pobliżu granicy, zmuszony był do zarządzeń wojskowych, aby z wielu stron zagrożony pokój utrzymać.

Paryż, 23 czerwca. (Wl.) Król Ferdynand i królowa Eleonora bułgarscy przybyli tu wczoraj

o g. 2 m. 45 po poł. Na dworcu kolejowym powitali ich prezydent republiki Fallières, wszyscy członkowie gabinetu, prezesi senatu i izby deputowanych. Na ulicach ustawione było wojsko w szpalerach.

Powitanie pary królewskiej miało charakter wysoce uroczysty.

Berlin, 23 czerwca. (Wl.) Wychodźca rosyjski, który zachorował na cholere, umarł przed południem.

Wiedeń, 23 czerwca. (Wl.) Bienert przyjął do wiadomości uchwałę Koła polskiego, lecz nie zaprosił przydyum do nowych rokowań.

Wobec opozycyjnej postawy Koła polskiego, przewidziane jest zamknięcie sesji.

Londyn, 23 czerwca. (Wl.) Onegdaj zrana miał się odbyć w katolickim kościele Sankt Mary na Cadogan Street w Westend ślub księcia Alberta Radziwiłła z panną Dorothy Deacon. Przed kościołem zebrały się tak liczne tłumy, że wysłano nadzwyczajny oddział policyantów dla utrzymania porządku.

W ostatniej chwili ślub z niewiadomych powodów został odwołany. Panna Deacon, córka Baldwina Deacona, właściciela pałacu de la Celle w Paryżu, jest słynną pięknością.

Sofia, 23 czerwca. (Wl.) Krążą pogłoski, że sultan ma przybyć do Sofii. Przedtem jednak król Ferdynand odwiedzi sultana w Konstantynopolu.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 24 czerwca. (Wl.) Z powodu nawoływania „Nowego Wremieni”, aby rząd rosyjski obostrzył prawa ograniczające możność nabywania ziemi przez cudzoziemców w guberniach nadbałtyckich, w Królestwie Polskiem i w kraju północno-zachodnim, „Hamburger Nachrichten” piszą: „Możemy z góry zapewnić wpływową gazetę petersburską, że jej atak, kierowany głównie przeciw Niemcom, będzie chybotny. Na szczęście i my posiadamy swoje wpływy w Petersburgu”.

Berlin, 24 czerwca. (Wl.) Zazwyczaj dobrze poinformowany korespondent petersburski „Berliner Tageblattu” donosi, że ambasador rosyjski w Berlinie, Ostensaken, ma podać się do dymisji.

Wiedeń, 24 czerwca. (Wl.) Cesarza Franciszka Józefa, który wyjechał do Pesztu na otwarcie posiedzenia parlamentu, spotkały nad wyraz miłe owacy. Po drodze już lud witał pociąg cesarski. Budapeszt był dekorowany bogato. Wieczorem spalono iluminacje. Zamek również był oświetlony.

Lizbona, 24 czerwca. (Wl.) Zawikłania ze wnętrza coraz większe. Wybitni politycy, do których zwracał się król o utworzenie gabinetu, odmówili pomocy.

Berlin, 24 czerwca. (Wl.) Wczoraj pochowano zmarłego tutaj na cholere emigranta Kalinowskiego. Rodziny nie dopuszczono do zmarłego, lecz poddano ją pięciodniowej kwarantannie. Prasa stara się uspokoić ludność, zaniepokojoną obawą rozszerzenia się cholery.

Nowy-York, 24 czerwca. (Wl.) Wczoraj aresztowano człowieka, który zamordował swą żonę aktorkę i trupa w kuftrze utopił w jeziorze Como. Aresztowany przyznał się do winy.

Konstantynopol, 21 czerwca. (Wl.) Pomimo reklamacji rządu greckiego, bojkot okrętów greckich trwa dalej. Okręty zawijają do portu pod obcą flagą.

Monachium, 24 czerwca. (Wl.) Ubiegłej nocy 200 studentów po obfitej libacji wracało do miasta pociągiem podmiejskim. Podczas drogi wdarli się na lokomotywę i całą drogę dawali sygnały gwizdawką, na stacji dopuszczali się skandalów, przyszło do bójki; wielu aresztowano.

Londyn, 24 czerwca. (Wl.) Dyskonto staniało. płacą 2³/₁₆ procentu.

Wiedeń, 24 czerwca. (Wl.) Dyskonto bez zmiany.

Berlin, 24 czerwca. (Wl.) Na giełdzie interesy idą ospale.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu M W. Nikomu nie można zabraniać przyjąć kogoś w wynajętym mieszkaniu. Lokal bowiem stanowi jego wyłączną własność. Zastrzeżenie więc, aby lokator nie przyjmował sublokatorów, nie ma znaczenia, bo opouje prawo, które już tę kwestję rozstrzygnęło.

Gospodarz obowiązany jest pokrywać wszystkie ciężary, wynikające z meldunku.

Tabela wygranych.

(Nieurzędowa).

W 10-ym dniu ciągnięcia 5 klasy 194-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (w d. 23 czerwca) wylosowano następujące wygrane:

Rb. 75,000 N 20927.
Rb. 2,000 N 1684 4917.
Rb. 1,000 N 4318 8493 10391 19057.
Rb. 400 N 2550 3697 3925 5265 6222 10275 10023
13659 14880 15266 15819 16220 16648 21828.
Rb. 200 N 94 672 2109 3159 4242 7510 9973 10186
18030 18820 19165 22877.
Rb. 100 N N 393 1812 2167 2479 2881 3050 3683
4065 4971 5518 8076 10561 11793 12308 15089 16159
16446 16542 16770 18884 20330 20849 21222 21599 22102
22359.

Rb. 50 N N 136 202 6 15 35 89 96 306 8 33 71
429 46 510 11 39 96 633 84 724 46 72 802 47 60 944 80
1014 107 203 11 33 309 43 77 488 556 76 608 92 709
85 547 2 82 84 854 81 82 901 13 80 45 60 77

2010 157 70 261 66 314 53 73 409 45 50 51 520 72
80 602 81 98 708 38 86 96 852 61 84 908 21 34

3030 59 87 158 98 205 22 47 344 64 70 86 465 78
534 605 744 67 79 812 44 50 83 933 49

4083 34 43 91 113 55 217 19 26 43 44 413 16 37 39
45 502 24 88 642 62 921 45 49 93

5012 17 74 129 42 51 222 88 327 35 67 447 55 65
518 26 37 54 88 601 29 77 78 729 915 3 44 65

6041 45 69 117 20 35 85 209 63 75 85 315 30 88
75 415 36 55 85 514 91 615 17 43 65 705 43 810 900
83 88 98

7080 129 47 73 200 44 340 63 408 23 42 79 526 42
72 89 96 676 86 88 729 79 91 812 78 91 905 59 75

8041 68 81 101 89 336 46 50 55 58 69 469 70 512
82 44 90 92 625 77 721 822 51 99 945 50 55 68 76 89

9103 83 95 271 339 44 412 523 81 646 69 86 779 82
813 42 93 945 95

10005 21 95 150 71 210 306 9 15 84 409 93 501 28
687 718 96 850 81 86 969

11061 63 79 248 70 93 313 48 53 68 440 512 83 687
744 802 978

12035 90 123 66 92 94 203 38 43 51 391 441 49 60
64 96 523 72 705 18 27 30 48 804 13 24 49 62 80 932
41 46 51 82

13088 90 115 40 86 274 305 17 25 26 51 55 88 424
77 84 90 518 28 32 707 64 842 99 940 86

14065 208 86 312 414 33 39 560 79 90 620 68 708
66 806 28 56

15104 81 50 52 262 86 379 421 32 66 551 751 846
53 58 59 61 924 76

16037 23 71 81 215 61 334 41 67 82 415 22 92 516
22 49 693 736 48 821

17015 28 41 82 108 32 92 244 213 55 59 443 98 594
639 55 732

18029 65 95 106 62 97 226 83 309 412 14 22 35
514 15 35 73 79 639 97 790 808 18 34 47 64 80 938
47 53

19005 6 83 54 153 78 97 225 87 89 98 307 57 73 76
453 78 508 43 650 56 70 708 27 37 821 25 41 86 91
937 53

20037 161 88 227 30 96 389 95 416 533 54 91 613
50 88 93 700 88 52 803 941 53 73

21013 14 81 85 140 262 99 308 442 98 529 49 64 73
94 624 755 83 92 820 62 64 90 927 31 69

22113 239 91 304 401 560 62 78 611 35 62 65 93
701 7 29 44 334 75 941 92

23014 15 34 46 67 101 37 49 211 15 329 401 25
39 69.

OFIARY.

Na T-wo opieki szkolnej gub. piotrkowskiej.
(Oddział Łódzki).

Zamiast depezy kondolencyjnej z powodu śmierci
ś. p. Adama Selensa, Ludwik Kossuth 2 ruble, Olgierd
Wilczewski 1 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów
gimnazjum polskiego.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Anny Hertzbergowej,
adwokat I. Suszyński 1 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
23/VI 1 pp.	742.2	+19.4	63	Pd W 3	Z dnia 23/VI Temperatura max. +19.6° C. min. +10.2° C. Opadu 0.5
23/VI 9 w.	740.0	+13.7	95	Z 2	
24/VI 7 r.	738.1	+12.6	81	Z 3	

Ostatnia poczta.

— W kołach watykańskich krąży pogłoska, że jest możliwe zupełne zerwanie stosunków pomiędzy Hiszpanią a kurją rzymską.

— Dziennik bukareszteński „Adversul“ donosi: Z powodu napadu na parowiec „Trajan“ w porcie Pyreus, na którym to okręcie znajdowały się dzieci rumuńskiego następcy tronu, cesarz Wilhelm przysłał do następcy tronu serdeczny telegram, w którym o napadzie wyraził się w sposób bardzo ostry i nazwał go obrazą domu Hohenzolernów.

— Rząd grecki polecił aresztować pięciu sprawców napadu na okręt rumuński „Trajan“ w Porcie Pyreus. Wielu winnych napadu zbiegło.

— Sprawy napadu na filię Banku Rzeszy w Friedbergu w Hesji dotychczas nie wyjaśniono. W kufrze napastnika, który wystrzelał z re-

wolwern odebrał sobie życie, znaleziono kilka bomb. Stwierdzono, że miał on współników.

— Na dworcu kolejowym berlińskim niemiernym zachorowali wśród objawów cholery robotnik i robotnica rosyjscy. Badania bakteriologiczne stwierdziły cholerę. Na tej zasadzie zarządzone rozległe środki ostrożności.

Dziś i jutro, t. j. dnia 24 i 25 czerwca, o godz. 7 wiecz., odbędą się

WZLOTY NA AEROPLANACH pp. Utoczki i Granda

na placu wyścigowym w Rudzie Pabianickiej

DROBNE OGŁOSZENIA.

A!A!A! Znana fabryka wyrobów cukierniczych poszukuje zdolnego, energicznego agenta, obeznanego z tą branżą, na Łódź i okolice. Kauzycya wymagana. Oferty w Adm. „Rozwoju“ sub „Fortuna“. 3948-1

A. Potrzebna dziewczyna do drobnej posługi i dziecka. Wiadomość: Ul. Główna 40 m. 15, od 1-ej do 3-ej po południu. 3528

B. Bukiety, wieniec, kwiaty ciałe poleca ogród kwiatowy. Wiadomość: Ul. Główna 40 m. 15, od 1-ej do 3-ej po południu. 3528

B. Najcenniejsze tanio wyprzedają piękne alpagowe marynarki i peleryny. Piotrkowska 69 mieszkaniowa 55. 3918-3-1

C. Chłopiec do szusarni zaraz płatny potrzebny. Mikołajewska 27 w podwórzu. 3981-1

C. Chłopiec 4-letni zaginął, brunet, na imię mu Staś. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje, proszony jest o zawiadomienie rodziców, Nawrot 94 m 5. 3965-1

C. Chłopak — posługacz kantrowy, przyzwyczajony do rodziców, potrzebny. Zgłoszenia z rodzicami i świadectwami. Senatorska 23. 3968-1

D. Domek drewniany z 2 mieszkaniami do sprzedania. Wiadomość: ul. Wólczńska 117 u ogrodnika. 3951-3-1

D. Dom z placem, do sprzedania za przystępną cenę w Nowych Chojnach, koło lasu. Dowiedzieć się można: ul. Wólczńska 183 u Ferdynanda Kramerta. 3910-3-2

D. Dla ludzi pracy niebywała okazja! Nowość zagraniczną. Kto chce mieć przez kilka lat spokój z ubraniami niech nabydzie materia „Skóra angielska“ 50 kop. Zokcie. Ul. Piotrkowska Nr. 69, mieszk. 55. 3819-3-2

D. Duży frontowy yokół do wynajęcia zaraz. Wiadomość 11 m. 4. 3876-3-3

D. Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

F. Filia piekarska w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Ulica Wiadomości 163. 3913-3-1

G. Gramofon obrzumi, 40 płyt, sprzedam za bezcen. Panska 93-26. 38283p3

K. Kto zgubił bilet V klasy 194 loteryi, niech się zgłosi: Wiadomość 11-4. 3877-3-3

K. Kineematograf kupię w dobrym punkcie w Łodzi lub na prowincji. Wiadomość Radwanska 39-5. 3936-2-1

M. Młody człowiek poszukuje miejsca inkasenta, ekspedyenta lub woźnego, na żądanie słoży kaucyę. Oferty w „Rozwoju“ pod A. W. 3873-3-2

N. Nauczycielka z patentem szkół początkowych, poszukuje posady od roku szkolnego. Wiadomość: ulica Główna 38 m. 14. 3638-1

O. Ogrodnik, praktykujący zagranicą, kawaler, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady. Adres: Nawrot nr. 56 m. 16. 3902-3p2

O. Ogrodnik z dobrymi świadectwami, żonaty, poszukuje posady w mieście lub na prowincji. Wólczńska 166, W. Wawrzynkiewicz. 3913-2-2

P. Potrzebny młody człowiek do przepisywania. Oferty własnoręcznie w adm. „Rozwoju“ pod lit. „P. R.“ 3931-2-2

P. Plac do sprzedania 40x74 przy samej nielarni widzewskiej. Wiadomość Widzew, ul. Kopernika 11 m. 4. 3954-3-1

P. Pokoje umeblowane frontowe, w ładnym punkcie i domu, z całodziennym utrzymaniem zaraz do wynajęcia Dzielna 40 m. 1. 3245-6-5

P. Potrzebny operator-retuszer. St. Dobroski, Pabianice. 3893-3-3

P. Poszukuje miejsca ekspedyenta lub rządcy domu. Oferty proszę w administr. „Rozwoju“ dla „W. C.“ 3922-4-2

P. Pokoje umeblowane do wynajęcia, z osobnym wejściem. Andrzejka nr. 7 m. 32. Kolubiniaki. Wiadomość nie u stróża, tylko na miejscu, lewa oficyna, 1 wejście, u krawca. 3836-6-5

P. Pokoju z oddzielnym wejściem w centrum miasta poszukuję od 1 lipca. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju“ sub X. X. 3868-4-4

P. Pianino piękne, fortepian Maleckiego za bezcen sprzedam. Konstantynowska 5, stróż wskazuje. 3962-2w1

P. Potrzebni terminatorzy do szusarni i lakierni. Welkert, Konstantynowska 44. 3956-2-1

P. Potrzebne zdolne podręczne i uczeni. Ulica Składowa 14 Górka. 3939-1

P. Potrzebna zaraz zupełnie zdolna staniczarka. Zawadzka 26. 3944-2-1

P. Piwnicę do sprzedania z powodu zmiany interesu. Nowo-Zawadzka 9. 3952-3-1

P. Pies (wyżeł) do sprzedania. Ul. Przejazd 13, m. 8. 3894-3-3

P. Przybłąkał się pies pointer biały z złotymi łapani. Dowiedzieć się można w fabryce kleju Szosa Pabianicka. 3926-3-2

P. Przybłąkał się pies czarny, młody, duży. Odebrać można ul. Oficerska 3 m. 2. 3960-3-1

R. Robotnik-maszynista, pracowity, z dobrymi świadectwami, potrzebny zaraz. Senatorska 23. 3967-1

S. Sklep kolonialno-tabaeczny do sprzedania. Piotrkowska 253. 3955-2-1

S. Subjekt 17-letni z 3 letnią praktyką poszukuje posady do sklepu kolonialnego, z kaucyą i świadectwami. Oferty uprasza składać w Adm. „Rozwoju“ pod „Subjekt“. 3937-3-1

S. Sklep kolonialno-dystrybucyjny na dogodnych warunkach do sprzedania. Grabowa nr. 31 w sklepie. 3949-1

S. Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Rozwadowska nr. 13. 3880-3p2

S. Salonowy garnitur jest do sprzedania, z powodu wyjazdu Litowa nr. 19 m. 9. 3886-3-3

S. Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny, z powodu choroby żony. Ul. Wiadomości 129. 3909-3-2

S. Stołownia, egzystująca od kilku nastu lat, z powodu choroby do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Skwerowa nr. 15, w stołowni. 3923-3-2

S. Sklep kolonialno-spożywczy do sprzedania na dogodnych warunkach. Ulica Miedziana nr. 3. 3915-3-2

S. Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Widzew, ul. Brauna nr. 5. 3914-3-2

U. Uczeń klasy VIII Gimnazjum Polskiego, poszukuje kondycyl. Oferty w „Rozwoju“ pod S. H. 3857-3-3

Z. Zdobni kotlarze i kowale znajdują trwałą robotę. Słowiańska 30 K. Bork. 3882-3-3

Z. Zaraz potrzebna zdolna prasowaczka do pralni. Andrzejka 38. 3934-3-2

Z. Zaraz jest do sprzedania maszyna do szycia Singer. Wiadomość ulica Gubernatorska nr. 41 w podwórzu, Kempki. 3938-3-1

Z. 2 biłardy do sprzedania. Średnia 12, Krzyżanowski. 3941-2-1

6 000 rb. na I numer hipoteki na Bałutach — poszukuję. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju“ pod A. K. 3966-3-1

10 000 rubli potrzebne na drogą. Oferty proszę składać w Adm. „Rozwoju“ pod „6-10“. 3971-4-1

Zagubione dokumenty.

B. Bartłomiej Gienza zagubił kwit od paszportu, wydany z fabr. Mędrzyckiego. 3959-1

M. Mieczysław Damazy Jaźwinski zagubił paszport, wydany przez komisarza 13-go cyrkulu w Warszawie. 3950-3-1

Z. Zaginęła karta od paszportu na imię Stefani Senkowskiej, wydana z fabr. K. Hoffrichtera. 3963-1

Z. Zaginął kwit od paszportu na imię Leonardy Szol, wydany z fabryki Karola Hoffrichtera. 3964-1

Z. Zaginął kwit od paszportu na imię Władysława Kosińskiego, wydany z fabryki Karola Schellera. 3946-1

Z. Zaginął paszport na imię Maryanny Sętkowskiej, wydany z gminy Niewierzyn, gub. radomskiej. 3947-3-1

Z. Zaginął paszport na imię Andrzeja Kabały, wydany z gm. Suchanów. 3953-3-1

Z. Zaginął kwit od paszportu na imię Andrzeja Gorzkiewicza, wydany z fabr. Warszawskiego. 3942-3-1

Z. Zagubiono paszport ze świadectwami Heleny Müller, gub. płocka, pow. sierpiecki. Adres: ul. Dzielna 6, kantor służbowy. 3883-3-3

Z. Zaginął paszport na imię Stefani Pawelus, wydany z gminy Kluki, gub. Piotrkowskiej. 3891-3-3

Z. Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Franciszki Pile, wydana z fabr. Szrejera 3840-3

Z. Zaginął paszport na imię Józefa Wasińskiego, wydany z gminy Łęka. 3904-3-2

Z. Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabr. Kaiserbrechta na imię Szczepana Krysiaka. 3900-3-2

Z. Zaginął paszport, wydany z gm. Bolmów, powiatu łowickiego, na imię Franciszka Radziszewskiego. 3898-3-2

Z. Zaginęła karta od paszportu, wydana z piekarni W. Kopyńskiego na imię Fr. Paprockiego. 3930-3-2

Z. Zaginęła karta od paszportu, wydana z zakładu powozowego W. Königa na imię Fr. Czapiewskiego. 3929-3-1

Z. Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Birnbauma na imię Aleksandry Łopatkiewicz. 3928-3-2

Z. Zaginął paszport, wydany przez Olkieskiego mieszczanę starostę na imię Mowszy Mordki Samnika. 3927-3-2

Z. Zaginął paszport, wydany z gm. Żaluzki, gub. warszawskiej, na imię Ludwika Antoniego Kowalskiego. 3924-2-2

Z. Zaginął kwit od paszportu na imię Piotra Kmiecika, wydany z fabryki Dessurmonta. 3969-3-1

Z. Zagubiono kartę od paszportu na imię Władysława Wankiewicza, wydana z fabryki S. Rosenblatta. 3958-3-1

Z. Zaginęła karta od paszportu, wydana z zakładu malarskiego Grossa na imię Wacława Felistaka. 3933-3-1

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej ogłasza, iż na mocy 84-go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żelaznych, na towarnej stacji Łódź-Kaliska w dniu 14 (27) czerwca r. b., o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się sprzedaż z licytacyi partyi drzewa opałowego wagi 697 pud., z przesyłki wysłanej przez J. Bojmana, na okaziciela ze stacji Talka, do Łodzi-kal., za frachtem № 6419, obciążonej zaliczeniem w sumie 52 rb. O ile w pierwszym terminie sprzedaż nie dojdzie do skutku, powtórny termin naznacza się na dzień 17 (30) czerwca 1910 r., o godz. 10-ej rano. 2204-1

Sprzedaż Hurtowa

1 detaliczna:

Kuchenek naftowo-gazowych „PRIMUS“, oryginalnych szwedzkich. — Maszynki do siekania mięsa, oryginalnych amerykańskich. — Wyżymaczek oryginalnych amerykańskich.

KRZYSZTOF BRUN I SYN

w Warszawie, plac Teatralny. 2198 6

Sapinol

poczwośnie zgęszczony wyciąg z igliwia sosnowego do kąpieli

nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie“ medalem srebrnym

poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO**

Krak. Przedm. 59 w Warszawie. **ŻĄDĄC WSZĘDZIE.** W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

Sala Koncertowa Dzielna 13. W piątek 24, sobotę 25 i niedzielę 26 czerwca 1910 r., od godziny 3-ej po południu — sensacyjny obraz, mający wielkie naukowe znaczenie **Nerwowo i umysłowo chorzy** kliniki Prof. Thompsona w Anglii.

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536470

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym. Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3. Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

Dr. med. ST. ARONSON

b. asystent prof. berliński: Bumma i Dürrsena — osiadł w Łodzi. Akuszerya i choroby kobiece. EWANGELICKA № 5. Godz. przyjęcia: 9-10^{1/2}, rano i od 5-7 pp., w niedziele 11-1. 1218r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8 — 1-ej w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia

Dr. B. Rejt, ulica Średnia № 5.

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syfilis) i MOCZOPŁOCIWE (endoskop i oystoskop) i NIE-MOCNE PŁOCIWE. UL. Południowa № 2. powrócił.

Przyjmuje od godz. 9-1 r. i od 4-6 w., pań od 5-6 po poł. 1420-2-

Dr. med. Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczenia „Chojny” przyjmuje codziennie w Łodzi od 4 — 7 po południu. ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła ulica Konstantynowska № 11, m. 5. Przyjmuje: środa i sobota 6-8 wieczorem, czwartek i niedziela 9-1 rano. 1780-r

Specjalista chorób włosów, skórnych (płagi i przyszcze na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIND ŚREDNIA № 2

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczną. Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8-12; 5-8; pań 12-1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

Dr. I. Lipszyc choroby dzieci.

Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp WSCHODNIA № 45. 294

Dr. Ark. Goldenberg ul. Nawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie od 8^{1/2} do 9^{1/2}, rano i od 4 do 6 po poł. W niedz. i święta tylko 8^{1/2}-9^{1/2}, rano. CHOROBY DZIECI i WEWNĘTRZNE. — AKUSZERYA. 1812r

Dr. Birencweig

ŚREDNIA № 3. Choroby skórne, wener. i moczopłociowe. Od 11-1 r. i od 3-7 w. 268r

Bardzo wiele osób polecały swoje zdrowie i zachowuje je przez używanie **PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH** **DR. CAUVIN'A** (PARYŻCZYŃ) Do nabycia we wszystkich większych aptekach, a w PARYŻU Faubourg Saint-Denis. 147

Zatwierdzona przez Ministerium Szkoła dla samochodowych szoferów i amatorów tego sportu (kurs za granicznej politechniki) INŻYNIERA W. TERESZCZENKO. Szczegóły piśmiennie Warszawa, Żorawia № 13-1. 2046-4-3

Masło syberyjskie

tak zwane **ryskie**, wyborowe świeże. Ceny najniższe. Sklep „Dobra Gospodyni”, Piotrkowska 181. 2036

Szkoła prywatna MICHALINY DRABAREK

przygotowuje dzieci do średnich zakładów naukowych pod kierunkiem doświadczonego nauczyciela. Zapisy na lekcje wakacyjne przyjmuje od 9 do 4 codziennie, z wyjątkiem świąt. Targowa 47. 2146-3-3

Potrzebni krawcy

na robotę obstalunkową do na gazym ubiorów męskich. Lubrański i Muszkat, Piotrkowska Nr. 12. 2116-3-3

Do wynajęcia od 1 lipca 1910 r. sklep i 3 pokoje z kuchnią i barozo obszerny lokal dawniej szkolny — zdatny dla stowarzyszenia, drukarni i t. p. Wólczańska 139 lub Anny № 19, zastac od 7-9 wiecz. 2154-3-2

Prośby

listy prywatne i handlowe, rachunki, kontrakty, ustawy etc. **pisza na maszynie** w firmie „LILION”, Zielonka № 11. 2640-3

W Częstochowie jest do odstąpienia **piekarnia** z czterema piecami i trzy filie w dobrym punkcie; odstąpię z powodu choroby. Wiadomość Benedykta 56, w sklepie rzeźnickim. 1962-6-5



Remiza „BRISTOL”

Właśc. A. Neumann i S-ka (dawn. Bartosz), wynajmuje eleganckie karaty, powozy etc. na godziny, dnie i miesiące dla jazdy po mieście, do miast sąsiednich i na polowanie po cenach umiarkowanych. Codzienne spacery z dziećmi od 50 rb. miesięcznie. Staranna obsługa! Ulica Piotrkowska № 119, telefonu № 1053. 2849r

ZDOLNY Stolarz modelowy

może się zgłosić na aliec Mikolajewską № 78. 2192-3-1

SKLEP 2190

kolonialno-dystrybucyjny z wyrobioną klientelą, kilka lat prosperujący do sprzedania na dogodnych warunkach. Stare Rokicie pomiędzy alicami Włznera i Obywatelską—sklep Kafasa.

OSTRZEŻENIE!!!

Zaginął weksel na 100 rb., wystawiony 20 czerwca 1910 r. blanko, na zlecenie p. Stefana Kobylińskiego, podpisany przez Egeniasza Gandelacha. Dwa się weksel ten za nieważny i prosi się o zwrot takowego podług adresu: Piotrkowska № 47 i 127. 2182-3-1

W Szkole Przygotowawczej Kookucyjnej J. Zawadzkiej, Piotrkowska № 103.

pod kierunkiem artystki-malarki p. **GLANTZ** — odbywają się **Lekcje rysunku dla dzieci**

dwa razy tygodniowo — od godz. 4 do 5 po południu. — Zapisy codziennie od godziny 3-aj do 5-aj po południu. 2345-d 29

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI **Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY D. Mazurkiewiczowej** Przejazd 12 m. 14, w podwórzu, w oficynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach. **Przyjmuje się uczenie.**

Do Drezna 2176

wyjeżdżam dla kształcenia dzieci, zabiorę 1-2 panienki na pensję, zapewniając im troskliwą opiekę. Bliższa wiadomość: Piotrkowska № 16, Południowa 3, u gospodarza.

Potrzebni zdolni polierzy studniarscy.

Wiadomość: u I. Hoffmanna, ul. Pusta № 5. 2160-3

HOTEL „IMPERIAL”

w Warszawie, Marszałkowska 121, róg Siennej.

Centrum miasta. Elektryczność. Wanny. Restauracya. Czystość i usługa wzorowa. Ceny przystępne. 1764-12-8

Wołsko-Kamska Handlowo-Przemysłowa Pływająca Wystawa

zatwierdzona przez Ministerium — odwiedzi 51 główniejszych miast przyległych na rzece Wólzda i Kamie, w czasie od 15 lipca do 1-go października st. st., w której przyjęły udział najpoważniejsze firmy Rosyi.

W celu uprzywilejowania cen i dania możności przyjęcia udziału wszystkim, zorganizowaliśmy kolektywne ugrupowanie eksponatów, rezerwując specjalnie miejsca dla przemysłowców i firm handlowych z Królestwa, a dla niemożących posłać przewodników, polecamy pokaz i sprzedaż eksponatów zdolnym handlowcom, którym powierzyliśmy ten dział.

Wobec blizkiego terminu, upraszamy o spieszne zwracanie się po bliższe informacje i udziałanie nam możliwie wyczerpujących danych o rodzaju eksponatów.

Wołsko-Kamska Handlowo-Przemysłowa Pływająca Wystawa, Moskwa, B-Dmitrowka 7. 2188-4-2

Aleksandrowskie Tow. Wzajemnego Kredytu

w Aleksandrowie pod Łodzią

ul. Kościelna 442 ul. Kościelna 442.

otwiera swoją działalność dnia 1-go lipca r. b. Dyskontuje weksle, udziela zaliczeń na papiery procentowe, załatwia wszelkie operacye bankowe, płaci za wkłady 4-6%. Zameldowanie i przyjmowanie 10-procentowych wkładów od członków rozpoczęte; przyjmuje się w poniedziałki, czwartki i soboty od godziny 7 do 9 wieczorem.

Zarząd: **Albert Stiller, Rudolf Schutz, Izidor Tencer.**

2166

Plaster

„SALVATOR” W. Borowskiego

Niszczy bez bólu: odciski, brodawki i zgrubienia skóry.

Skład główny: Apteka W. Borowskiego, Tłomackie № 10, w Warszawie. **ZADAĆ WSZĘDZIE.**

W Łodzi: Akc. Tow. L. Spiess i Syn, Gustaw Rosenthal i M. J. Hiller. 1432-16-13



Sensacyjna nowość! Zamiast złotego zegarka, koszt. 200 rb., proponujemy zegarek „Secesya” fason i wytworn. nie ustępn. złotemu Zeg. ten jest b. płaski, grab. rabla srebr. z prawdm. amer. now. złota; nie traci nigdy swego pierwot. wyglądu, z wyciśn. oryg. rysunkami „kwiatów” (p. rys.). Zegarek „Secesya” odznacza się nadzwyczajną ścisłością i wytwor. artyst. wykon., chód na kamieniach, nakręca się raz na 40 g. Cena zeg. otwartego rb. 3.75, 2 zeg. rb. 7.00. Zeg. kryty z 3 maszyn. kopertami — rb. 4.75. Taki sam damski zeg. rb. 4.75, kryty rb. 5.75. **Bezpłatnie** dołącz. wytwor. tańców z now. złota z brel. i zamsz. woreczkiem do zabezp. zeg.

Wysył. zegar. wyregulowane do minuty, z gwaranc. 6 letn., za zalicz. poczt. i bez zadatka. Adres: Skład zegarków T-wa „Universal”, Warszawa, Chłodna № 22-80. 1954-5

LAMPIONY

najnowszej konstrukcyi, niepodlegające przemakananiu w czasie deszczu, bardzo praktyczne na zabawy ogrodowe oraz wycieczki do lasów, ma na składzie w wielkim wyborze do sprzedania lub wypożyczenia **A. Jasiński**, zakład introligatorski, ulica Mikołajewska № 91. Tamże się wykonywa wszelkie roboty w zakresie introligatorstwa wchodzące. 2000-3

VI Łódzk. Tow. Pożyczk.-Oszczędn.

Przejazd 14,

zawiadania swoich członków, że od dnia 1-go czerwca r. b. czynność biurowe załatwiane są: w poniedziałki, środy i piątki od godziny 10-ej do 3-jej po południu, a we wtorki, czwartki i soboty od godziny 10-ej do 3-jej po południu i od 6-jej do 8-jej wieczorem.

Przyjmuje wkłady od 4% do 6%. Lokal przeniesiony zostaje od 1-go lipca na **1-sze piętro** Przejazd 14, oficyna środkowa. 1916-6-6